

Sygn. akt I ACa 704/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Dariusz Ryszał
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. R. i T. R.

przeciwko M. P. (1), I. K. i M. P. (2)

o wyłączenie współników

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 lipca 2012 r., sygn. akt VIII GC 290/10

I. oddala apelację,

II. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Ryszał Halina Zarzeczna Wiesława Kaźmierska

Sygn. akt I ACa 704/12

UZASADNIENIE

Powodowie D. R. i T. R. wnieśli o wyłączenie pozwanych M. P. (1), I. P. i M. P. (2) ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) z siedzibą w M..

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że posiadają ponad 52% udziałów w kapitale zakładowym, które nabyli od jednego z pierwszych (...) spółki (...). Liczyli wówczas na nabycie w przyszłości również udziałów przysługujących drugiemu ze współników - B. P., jednak jego spadkobiercy – pozwani odmawiali sprzedaży lub proponowali zbycie za wysoką kwotę, co stało się przyczyną konfliktu pomiędzy stronami. Ponadto pozwani od momentu nabycia

udziałów nie interesowali się sprawami spółki i nie uczestniczyli w jej działalności, głosując przeciwko uchwałom proponowanym przez wspólników większościowych.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie solidarnie od powodów na ich rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwani wskazali na brak ważnych przyczyn leżących po stronie pozwanych w rozumieniu art. 266 k.s.h. oraz brak uchwały Zgromadzenia Wspólników spółki zgodnie z pkt 11 umowy. Podnieśli, że powodowie nie wskazali, kto ma przejąć udziały pozwanych w razie ich wyłączenia i zapłacić cenę przejęcia. Przecząc zaistnieniu podstaw ku ich wyłączeniu pozwani wskazali, że powodowie zamierzali nabyć udziały od pozwanych, jednak poniżej ceny za udziały nabyte od Z. P. i poniżej ich rzeczywistej wartości, zaś wobec odmowy pozwanych podjęli działania odwetowe.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powodów D. R. i T. R. solidarnie na rzecz pozwanych M. P. (1), I. K. i M. P. (2) solidarnie kwotę 2.160 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. powstała z przekształcenia Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki cywilnej. W chwili wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego wspólnikami spółki byli Z. P., posiadający 365 udziałów i B. P., posiadający 334 udziały. Na mocy § 18 ust. 11 umowy spółki dla wystąpienia do Sądu w sprawie wykluczenia wspólnika wymagana była uchwała Zgromadzenia Wspólników.

B. P. zmarł 16 maja 2006 roku, a spadek po nim nabyli w udziałach po 1/3 żona i dwoje dzieci - pozwani. Dla małoletniego M. P. (2) w celu reprezentowania go w czynnościach przekraczających zwykły zarząd i reprezentowania na zgromadzeniu wspólników spółki (...) została wyznaczona kurator – radca prawny M. Ś.. Kurator uzyskał zezwolenie Sądu na objęcie przez pozwanego udziałów w spółce i uczestniczył w dziale spadku. Zgodnie z dokonanym działaniem pozwana M. P. (1) objęła 110 udziałów w spółce PHU (...), pozwana I. P. – 112 udziałów, zaś pozwany M. P. (2) – 112 udziałów.

Na mocy umowy z dnia 19 października 2006 roku Z. P. zbył przysługujące mu udziały w spółce z o.o. PHU (...) na rzecz powodów T. R. i D. R.. Wartość nominalna udziału została ustalona na 2.400 zł, zaś łączna wartość 365 udziałów – na 876.000 zł. Cenę nabycia strony określili na 2.050.000 zł. Umowa została zawarta w wykonaniu warunkowej umowy sprzedaży z dnia 1 czerwca 2006 r.

Zbываяc swoje udziały Z. P. zapewniał powodów, że pozwani również mają zamiar zbyć przysługujące im udziały w spółce; wskazał, że cena za wszystkie udziały w spółce (...) wynosić będzie 3.300.000 zł, przy czym kwota 2.050.000 zł miała przypaść Z. P.. Z. P. nakłaniał pozwaną M. P. (1) do zbycia udziałów. W tym zakresie pozwana nie dokonywała z powodami ustaleń. Na ówczesnym etapie pozwani rozważali zbycie przysługujących im udziałów w spółce (...) z uwagi na trudną sytuację finansową po śmierci B. P.. W tym celu 22 listopada 2006r. M. P. (1) wystąpiła do sądu rodzinnego o ustanowienie kuratora dla małoletniego M. P. (2).

Pozwane M. P. (1) i I. P. uczestniczyły w Zgromadzeniach Wspólników spółki (...); M. P. (2) w nich nie uczestniczył z uwagi na fakt, iż był wówczas małoletni. W zawiadomieniu o terminie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 15 stycznia 2007 r. zwrócono uwagę na obowiązek wskazania przez pozwaną M. P. (1) wspólnego przedstawiciela do wykonywania praw pozwanych. Następnie pełnomocnik pozwanych reprezentował ich podczas zgromadzeń i brał udział w głosowaniach nad uchwałami. Głosy powodów stanowiły 52% kapitału zakładowego, zaś pozwanych – 48%.

Pozwani głosowali przeciwko wszystkim uchwałom, podjętym podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 21 grudnia 2007 r. dotyczącym zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2005 i 2006 rok; Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 30 czerwca 2008r. dotyczącym zatwierdzenia sprawozdania Zarządu Spółki z działalności w roku 2007, sprawozdania finansowego za rok 2007, udzielenia absolutorium T. R. i niedokonywania zadysponowania zyskiem spółki za rok 2007; uchwale nr 2 w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok 2008, uchwale nr 3 w przedmiocie odstąpienia od zatwierdzenia bilansu, nr 4 w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2008 rok, nr 8 w przedmiocie udzielenia absolutorium zarządowi za

rok 2008 podjętych podczas Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 19 czerwca 2009r.; uchwały nr 4 w przedmiocie zatwierdzenia porządku obrad zgromadzenia, nr 5 w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania zarządu spółki za 2009 rok, nr 6 w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2009 rok podjętych podczas Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 14 czerwca 2010r. oraz przeciwko uchwale nr 1 w przedmiocie wyłączenia od podziału pomiędzy wspólników czystego zysku za 2009r., podjętej na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 17 września 2010 roku.

Jednocześnie pozwani zaakceptowali uchwały nr 1, 5, 6, 7, 9, 10 z dnia 19 czerwca 2009r. i nr 7 i 11 z dnia 14 czerwca 2010r., przyjęte 100% głosów oraz głosowali za przyjęciem uchwał nr 2 z dnia 19 czerwca 2009r. i nr 2,3, 8, 10 z dnia 14 czerwca 2010r. Uchwała nr 6 z dnia 19 czerwca 2009 r. dotyczyła zadysponowania zyskiem za rok 2007 w ten sposób, że wyłączała go spod podziału między wspólników, zaś uchwała nr 7 – przeznaczenia zysku na rok 2007 na pokrycie straty finansowej za rok 2008.

Powodowie zamierzali nabyć przysługujące pozwanym udziały w spółce, w związku z czym kierowali w tym zakresie oferty do pozwanej M. P. (1). Pozwani i powodowie nie potrafili osiągnąć porozumienia co do sposobu prowadzenia spraw spółki, zaś z uwagi na fakt, że pozwani są udziałowcami mniejszościowymi w razie rozbieżności stanowisk z powodami ich opinia nie była uwzględniana i nie były przyjmowane uchwały w proponowanym przez nich kształcie. Pozwani nie zostali członkami organów spółki, mimo że I. P. wielokrotnie zgłaszała swoją kandydaturę na członka zarządu spółki.

Spory powstały również na tle niewypłaconej pozwanemu M. P. (2) dywidendy, poczynając od 2004 roku, a także kwestii podziału zysku spółki, planowanych inwestycji, gospodarowania mieniem spółki i sposobu sprawowania zarządu.

Pismem z dnia 30 października 2007 roku pozwani zawiadomili powodów o zamiarze zbycia wszystkich należących do nich udziałów w spółce (...), składając ofertę ich sprzedaży po 20.000 zł za każdy udział. W odpowiedzi powodowie uznali, że oferowana cena jest wielokrotnie zawyżona i złożyli ofertę nabycia za łączną kwotę 1.000.000 zł.

W późniejszym okresie – w czerwcu i lipcu 2008 r. pozwani kierowali do dostawców paliwa oferty dotyczące nabycia udziałów w spółce (...). W wystosowanych pismach zapraszali podmioty do rozmów, powołując się na uchwałę Zgromadzenia Wspólników z dnia 29 lipca 2005r. w przedmiocie wyrażenia zgody na zbycie udziałów.

Składnik majątku spółki (...) stanowiła nieruchomość położona w M. – grunt zabudowany budynkami, w których znajduje się stacja paliw i LPG, serwis samochodowy, bar szybkiej obsługi i myjnia. Wartość tej nieruchomości wynosiła według wyceny rzeczoznawcy na dzień 5 października 2010r. 15.443.220 zł. W 2005 roku wartość ta określona została na 11.784.000 zł, zaś w 2009r. wartość samej działki bez zabudowań – na 4.894.500 zł. Parking wraz z natryskami i sanitariatami dla kierowców funkcjonował do 2007 roku, po czym toalety zostały zlikwidowane decyzją Senapidu. Powodowie uznali, że spółka nie posiada środków na postawienie nowych sanitariatów. Ograniczono również wydatki na reklamę i oznaczenia, wskazujące na położenie i ofertę stacji benzynowej. Dystrybutory paliw były czynne do 2011 roku, przy czym jeden z nich przeznaczony był wyłącznie na potrzeby działalności transportowej prowadzonej przez powoda. Ponadto na mocy umowy z dnia 7 lutego 2007r. jeden ze zbiorników na olej napędowy wraz z instalacją paliwową i elektryczną został poddzierżawiony B. Ł..

Spółka (...) reprezentowana przez powoda zawarła w dniu 1 lutego 2007 roku umowę dzierżawy baru gastronomicznego z wyposażeniem z S. R., synową powodów. Czynsz został określony na kwotę 1.000 zł netto, przy czym nie została przewidziana zapłata za zużyte media czy wykorzystywany sprzęt. Umowa o zbliżonej treści, z czynszem miesięcznym w wysokości 1.000 zł brutto została zawarta z powódką D. R. w dniu 1 października 2007r.. Spółka (...) pokrywała opłaty za media, zużyte przez dzierżawców. Nadto, w prowadzonym barze klienci stacji paliw realizowali bony towarowe, finansowane przez spółkę (...).

Nadto, na podstawie umowy z dnia 16 lutego 2007 roku spółka oddała w dzierżawę A. R. – synowej powodów, myjnię samochodową oraz serwis opon wraz z wyposażeniem. Czynsz został określony na kwotę 1.000 zł netto, przy czym nie

została przewidziana zapłata za zużyte media czy wykorzystywany sprzęt. Dotychczasowi pracownicy spółki zostali zatrudnieni u A. R..

Po rozwiązaniu umowy dzierżawy z powódką powód proponował prowadzenie baru pozwanej M. P. (1), która jednak nie podjęła się tego z uwagi na brak środków finansowych. Warunkiem prowadzenia baru był wykup sprzętu za ok. 40.000 zł, czynsz, jaki miała płacić pozwana stanowił kwotę 2.000 zł plus opłaty eksploatacyjne. Od dnia 1 listopada 2009 roku bar prowadzony jest przez K. D.. W umowie czynsz został określony na 2.000 netto, nadto wynajmująca zobowiązana była do ponoszenia opłat eksploatacyjnych i opłat za media.

Decyzje dotyczące dzierżawy baru i myjni nie były konsultowane z pozwanymi. Przed zawarciem wymienionych umów dzierżawy bar był prowadzony przez siostrę B. P..

Obsługę finansowo - księgową spółki (...) od 2 kwietnia 2007r. prowadziła A. W. (biuro rachunkowe „(...)”). Nadto spółka była związana umową zlecenia z dnia 1 października 2007r. z powódką D. R., na mocy której zlecono jej stałe prowadzenie spraw księgowych, administracyjnych i kadrowych spółki. Pełnomocnik pozwanych wielokrotnie zwracała się o udostępnienie dokumentacji księgowej i finansowej spółki (...).

W okresie od lutego do września 2007 roku powód pobierał od spółki wynagrodzenie w wysokości 7.700 zł brutto miesięcznie.

W 2007 roku z inicjatywy powodów spółka podjęła decyzję o rozbudowie parkingu i stworzeniu parkingu strzeżonego. Powodowie oczekiwali - w celu zrealizowania inwestycji - wniesienia dopłat przez współników. W piśmie z dnia 30 października 2007r., skierowanym do powoda pozwani stwierdzili brak podstaw do żądania dopłat ze strony pozwanych z uwagi na prowadzenie działalności w spółce z pokrzywdzeniem pozwanych i ze szkodą dla spółki. Pozwani powołali się na fakt, iż powód zawarł w imieniu spółki umowy dzierżawy z członkami najbliższej rodziny na niekorzystnych dla spółki warunkach. Pozwani wskazali również na wykorzystywanie majątku spółki w działalności konkurencyjnej powoda wobec spółki.

Pozwani nie wyrazili zgody za zaciągnięcie kredytu zabezpieczonego hipoteką, ustanowioną na stacji paliw, wskazując na celowość przeznaczenia środków na renowację istniejących sanitariatów. Inwestycja pochłonęła ok. 800.000 zł i środki te pochodziły w znacznej mierze z kredytu, poręczonego przez powodów. Obecnie kredytodawca prowadzi przeciwko spółce egzekucję w sprawie o sygn. KM 445/12, prowadzonej przez Komornika Sądowego w S..

Z uwagi na brak środków parking nie został ukończony i przekazany do użytkowania. Wykonane zostało ogrodzenie i nawierzchnia. Nie podjęto się również renowacji starych sanitariatów.

W piśmie z dnia 5 marca 2008r. pozwani przedłożyli pochodzące od podmiotów niezwiązanych ze spółką propozycje w zakresie dzierżawy przy czynszu dzierżawnym w wysokości 5.000 zł plus koszty zużycia mediów (w stosunku do baru gastronomicznego) i 5.550 zł (dla myjni samochodowej i serwisu ogumienia). Powodowie uzależnili rozpoczęcie negocjacji z potencjalnymi dzierżawcami od zapłaty kaucji gwarancyjnej (w stosunku do dzierżawców myjni koszty te wynosiły 160.000 zł, zaś baru gastronomicznego 46-48.000 zł). Ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy z żadnym z oferentów z uwagi na brak porozumienia pomiędzy spółką a oferentami.

Wobec narastającego sporu pomiędzy współnikami pozwani zdecydowali się na zbycie udziałów. Na początku 2009 roku Sąd wyraził zgodę na zbycie udziałów pozwanego M. P. (2) w spółce (...) za cenę nie mniejszą niż 2.400 zł za jeden udział. Następnie powodowie wraz z pozwanymi podjęli decyzję o zbyciu wszystkich udziałów przysługujących im w spółce na rzecz podmiotu trzeciego. W tym celu w dniu 20 marca 2009r. dotychczasowemu pełnomocnikowi pozwanych – r. pr. L. W. zostało udzielone pełnomocnictwo do prowadzenia czynności pośrednictwa, zmierzających do zawarcia umowy zbycia 699 udziałów bądź zbycia zabudowanej nieruchomości gruntowej – stacji paliw w M.. Powodowie odstąpili jednak od zamiaru zbycia udziałów bądź nieruchomości, co skutkowało wypowiedzeniem porozumienia z pozwanymi.

W latach 2006-2007 spółka (...) osiągała zysk z prowadzonej działalności gospodarczej. W 2006 wynosił on 62.587,86 zł netto i został przekazany na kapitał zapasowy, zaś w 2007 roku – 131.472,91 zł netto. Zysk osiągnięty w 2007 roku został wyłączony spod podziału między wspólników i przeznaczony na pokrycie straty finansowej za 2008r. w wysokości 237.794,74 zł. W 2009r. zysk spółki wyniósł 4.571.548,12 zł.

Obroty spółki spadły w 2008r. o 14,20% w stosunku do roku poprzedniego, zaś w 2009r. – o 13,62% w stosunku do roku 2008. Spadek ten uzasadniono zmianą organizacji ruchu – budową obwodnicy do S.. Powołano się również na ograniczenie zakupów oraz obniżenie prognozy marży.

Pozwana M. P. (1) korzystała z pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego to pojazdu wcześniej używał jej mąż jako wspólnik spółki (...). Spółka, działająca z inicjatywy powodów, wzywała pozwaną do wydania przedmiotowego pojazdu pismami z dnia 7 kwietnia 2008r. i 2 czerwca 2008r.

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) sp. z o.o. w M. wytoczyła powództwo przeciwko pozwanej M. P. (1) o wydanie samochodu. Pozwana odmówiła wydania samochodu, przy czym w okresie użytkowania przez nią pojazdu doszło do powstania w nim szkody i niemożliwe jest przeprowadzenie procedury likwidacyjnej. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że to na nią zostały przerzucone koszty związane z realizacją umowy leasingu i eksploatacją pojazdu, a nadto poniosła ona koszty związane z likwidacją szkody. Powołała się również na potrącenie wierzytelności spółki za bezumowne korzystanie z pojazdu z niewypłaconą na rzecz wspólników dywidendą za lata 2004 i 2005.

Powództwo zostało uwzględnione w całości i wyrok uprawomocnił się z dniem 14 stycznia 2010 r. Pozwani wydali pojazd po zakończeniu postępowania, po czym został on zbyty przez powoda.

Pozwem z dnia 30 marca 2009 r. M. P. (2) wystąpił przeciwko PHU (...) spółce z o.o. z pozwem o zapłatę kwoty 31.727,37 zł wraz ze skapitalizowanymi odsetkami ustawowymi i dalszymi odsetkami ustawowymi, tytułem należnej mu za lata 2004 i 2005 r. dywidendy. Pozwana domagała się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy(...) w S. uwzględnił powództwo; apelacja pozwanej spółki została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 28 maja 2010 r.

Pozwany zwracał się do spółki o dokonanie rozliczenia dywidendy w ten sposób, że zostanie na niego przeniesiona własność pojazdu marki G.. Pomimo uwzględnienia powództwa o wypłatę zaległej dywidendy powodowie nie wyrazili zgody na powyższe rozwiązanie.

W dniu 16 lutego 2010r. pozwany M. P. (2) wniósł o przeprowadzenie egzekucji pieniężnej tytułem zabezpieczenia – o zajęcie tytułem zabezpieczenia samochodu marki V. (...) oraz wierzytelności dłużnika (spółki (...)) z tytułu najmu oraz dzierżawy majątku spółki. W dniu 3 marca 2010r. spółka (...) została zawiadomiona o wszczęciu postępowania celem wykonaniu zabezpieczenia, a pozwanemu przyznano koszty zastępstwa prawnego.

W toku toczącego się postępowania (sygn. akt KM 225/10) zajęty został pojazd marki V. (...) o nr rej. (...). Następnie, w uwzględnieniu wniosku wierzyciela zajęte zostały wierzytelności spółki należne jej od: K. D., B. Ł. oraz A. R. tytułem czynszu najmu. Po zakończeniu postępowania zabezpieczającego spółka (...) wniosła o przekazanie zajętego pojazdu w dozór dłużnikowi. Skutkowało to zmianą dozoru i przekazaniem przez M. P. (1) pojazdu na rzecz osoby wyznaczonej do funkcji dozorczy.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2010r. postępowanie zabezpieczające uznano za zakończone. W oparciu o ten sam tytuł wykonawczy pozwany M. P. (2) wniósł o wszczęcie postępowania egzekucyjnego – zajęcie i sprzedaż w drodze licytacji publicznej wszelkich ruchomości dłużnika – spółki (...), wszelkich pojazdów samochodowych, wierzytelności i rachunków bankowych dłużnika. Spółka została zawiadomiona o wszczęciu egzekucji pismem z dnia 1 czerwca 2010r., po czym zajęte zostały rachunki bankowe spółki oraz wierzytelności należne jej od K. D., B. Ł. oraz A. R. tytułem czynszu najmu. Komornik sądowy dokonał nowego zajęcia pojazdu marki V. (...).

Pismem z dnia 23 czerwca 2010r. strona powodowa wezwała pozwanego M. P. (2) do zwolnienia kont bankowych spod egzekucji komorniczej z uwagi na pozbawienie spółki możliwości realizacji zobowiązań. Na wniosek pozwanego zajęcie rachunków bankowych zostało uchylone.

Pozwem z dnia 8 marca 2010 roku M. P. (1), I. P. i M. P. (2) wnieśli o rozwiązanie Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) sp. z o.o. w M. i zasądzenie od T. R. odszkodowania z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej spółce w wysokości 1.522.614,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2010r. i dalszego odszkodowania za okres po dniu 1 marca 2010r. w kwocie 39.884,70 zł.

Powództwo o zapłatę zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania i sprawę tę zarejestrowano pod sygnaturą VIII GC 201/10. Sprawa z powództwa o rozwiązanie spółki toczy się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt VIII GC 143/10.

Wnosząc o rozwiązanie spółki (...), pozwem zarejestrowanym pod sygn. akt VIII GC 143/10, pozwani wskazali na całkowite przejęcie kontroli nad spółką przez powodów i stały konflikt interesów pomiędzy stronami. Podnieśli, że powód wykorzystuje majątek spółki do prowadzenia działalności konkurencyjnej i w jaskrawy sposób narusza uprawnienia wspólników mniejszościowych.

W toku postępowania pozwani (M. P. (1), I. P. i M. P. (2)) złożyli wniosek o zabezpieczenie powództwa poprzez ustanowienie zarządu przymusowego nad spółką (...). Został on oddalony postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2010r. z uwagi na to, że powodowie nie wykazali interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia.

Kolejny wniosek został złożony w dniu 6 grudnia 2011r., gdzie jako sposób zabezpieczenia wskazano ustanowienie zarządu przymusowego nad spółką (...) w osobie zarządcy I. K. (uprzednio P.) albo ustanowienie ograniczenia oraz zakazu samodzielnego podejmowania decyzji przez T. R. we wszelkich prawach majątkowych spółki, rozporządzaniem majątkiem spółki i zaciąganiem zobowiązań. Wniosek został uwzględniony poprzez ograniczenie - do czasu ustanowienia likwidatora spółki - prawa prowadzenia praw spółki przez obecny zarząd, polegające na uzyskaniu zgody powodów (pозwanych w niniejszej sprawie) na czynności rozporządzenia prawem lub zaciągania zobowiązania do świadczenia o wartości przewyższającej 10.000 zł oraz na zawieranie umów najmu, dzierżawy, leasingu, bezpośrednio lub pośrednio z T. R. i jego osobami bliskimi w rozumieniu art. 261 § 1 k.p.c. Postanowienie jest prawomocne.

Pozwani wystąpili również przeciwko spółce (...) z pozwem o uchylenie uchwał nr 5 i 6 Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. z dnia 14 czerwca 2010r., wskazując, iż są one sprzeczne z dobrymi obyczajami, godzą w interesy spółki, a ponadto mają na celu pokrzywdzenie powodów (pозwanych w niniejszym postępowaniu). Uchwały te dotyczyły zatwierdzenia sprawozdania zarządu spółki z działalności za rok 2009 oraz zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za rok 2009. W odpowiedzi na pozew spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Zaprzeczyła, aby umowy zawieranie przez spółkę były niekorzystne i ich zawieranie nie było zasadne.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo; apelacja powodów (pозwanych w niniejszej sprawie) została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 października 2011 r.

Pismem z dnia 18 stycznia 2010r. pozwani wezwali powodów do natychmiastowego zaniechania zarządzania i prowadzenia spraw spółki z rażącym pokrzywdzeniem praw pozwanych i ze szkodą dla spółki, a także do nawiązania współpracy z pozwanymi zmierzającej do realizacji celów spółki. Pozwani wyrazili przy tym gotowość zbycia przysługujących im udziałów za odpowiednią cenę lub dokonanie podziału spółki w przypadku braku realizacji tego wezwania.

Pozwem złożonym w dniu 12 sierpnia 2010r. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) sp. z o.o. wystąpiło przeciwko pozwanej M. P. (1) z powództwem o zapłatę kwoty 98.855,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 2010r. W uzasadnieniu spółka wskazała, że jest właścicielem pojazdu marki V. (...), który stanowił przedmiot umowy leasingu

zawartej przez spółkę i był użytkowany przez wspólnika B. P.. Po jego śmierci z pojazdu korzystała zaś M. P. (1), mimo że nie posiada tytułu prawnego do korzystania z rzeczy. Dochodzona pozwem kwota odpowiadać ma wysokości szkody, jaką M. P. (1) wyrządziła spółce z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy.

Na podstawie tytułu wykonawczego - wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy (...) w (...) w sprawie o sygn. akt X GC 276/09 spółka (...) wniosła o wszczęcie egzekucji w stosunku do M. P. (1). Dłużniczka pismem z dnia 10 lutego 2010r. została zawiadomiona o wszczęciu egzekucji pod sygn. KM 672/10.

Pozwana I. P. wyszła za mąż i obecnie nosi nazwisko K..

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną żądania powodów stanowi art. 266 § 1 k.s.h. oraz, że bezspornym jest, że udziały powodów stanowią więcej niż połowę kapitału zakładowego (52%), a zatem spełniony jest warunek dotyczący legitymacji czynnej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w kontekście dopuszczalności wystąpienia przez powodów z powództwem opartym na przepisie art. 266 § k.s.h. istotne znaczenie ma również art. 228 k.s.h. oraz brzmienie § 18 ust. 11 umowy spółki. Powyższe uregulowania prowadzą do wniosku, że w celu wystąpienia z analizowanym powództwem konieczne jest podjęcie uchwały w tym przedmiocie. W niniejszym stanie faktycznym strona powodowa nie wykazała, aby spółka (...) podjęła uchwałę w przedmiocie wystąpienia z powództwem o wyłączenie pozwanych ze spółki. Zgodnie jednak z art. 17 § 3 k.s.h. czynność prawna dokonana bez zgody właściwego organu spółki, wymaganej wyłącznie przez umowę spółki albo statut, jest ważna, jednakże nie wyklucza to odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki z tytułu naruszenia umowy spółki albo statutu. Skuteczność wystąpienia powództwem o wyłączenie wspólnika nie jest zatem uzależniona od podjęcia stosownej uchwały w tym zakresie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie sporna jest kwestia, czy istnieją ważne przyczyny, o których mowa w art. 266 § 1 k.s.h. Nie ulega wątpliwości, iż pomiędzy stronami istnieje wieloletni konflikt i strony nie potrafią osiągnąć porozumienia co do prowadzenia spraw spółki. Przedstawiają wzajemnie liczne zarzuty, które ujawniają rozbieżności w kwestii zawieranych przez spółkę umów, realizowanych inwestycji czy też polityki finansowej. Ponadto poza sporem pozostaje prowadzenie licznych postępowań sądowych z udziałem stron, którym przedmiotem jest żądanie uchylecia uchwał zgromadzenia wspólników spółki, rozwiązanie spółki, a także roszczenia odszkodowawcze.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że przyczyny konfliktu, jaki istnieje między wspólnikami leżą po stronie pozwanych, a w każdym razie nie można stwierdzić, by była to wyłączna przyczyna braku porozumienia.

W pierwszej kolejności, jako źródło istniejącego pomiędzy stronami konfliktu, powodowie powołali fakt zmiany stanowiska pozwanych w sprawie zbycia przysługujących im w spółce udziałów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób jednak ustalić, aby pozwana zapewniała powodów o zamiarze zbycia na ich rzecz wszystkich udziałów przysługującym pozwanym za cenę wskazywaną przez powodów. W świetle zeznań M. P. (1) oraz wniosku o ustanowienie kuratora oczywistym jest, iż już w 2006 roku pozwana rozważała sprzedaż i podjęła kroki umożliwiające zbycie udziałów przez małoletniego syna. Okoliczność ta koresponduje z faktem, iż pozwana przyznała, że niedługo po śmierci męża znalazła się w trudnej sytuacji finansowej i dopuszczała opcję pozbycia się udziałów w celu uzyskania środków. Przyznała również, że do dokonania transakcji namawiał ją Z. P.. Pozwani zaprzeczyli jednak, jakoby pomiędzy pozwaną M. P. (1) a powodem dochodziło do jakichkolwiek konkretnych ustaleń co do transakcji, jak i co do ewentualnej ceny nabycia. Dzieci pozwanej nie miały żadnej wiedzy na temat rzekomych rozmów w tym temacie. Z zeznań świadka M. M. wynika, że powód Z. R. po odmowie sprzedaży udziałów przez M. P. (1) czuł się oszukany, ale przez Z. P.. Pozwana nie akceptowała bowiem propozycji Z. P. i powoda. Wówczas nie wyraziła zgody na zbycie, nie dokonywała własnych ustaleń z powodem ani co do ceny ani co do innych warunków transakcji. Nie ma również żadnych podstaw do uznania, aby pozwana zaakceptowała warunki umowy, przedstawiane powodom przez Z. P..

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że sami powodowie w swych zeznaniach wskazywali, że to Z. P. zapewniał ich o zamiarze zbycia udziałów przez pozwanych i to on podał cenę ich nabycia. Równocześnie powodowie przyznali, że Z. P. nie legitymował się żadnym upoważnieniem do reprezentowania pozwanych w rozmowach dotyczących sprzedaży; Z. R. przyznał, że działał w zaufaniu do poprzedniego współnika spółki (...). Pozwana zaś zaprzeczyła, aby Z. P. do takich czynności umocowała.

W ocenie Sądu Okręgowego skoro zatem powód ewentualnych ustaleń dokonywał poprzez pośrednika - Z. P., nie można zakwalifikować jako zmiany decyzji późniejszej odmowy zbycia udziałów przez pozwaną. Nie wykazano bowiem, by pozwana wyrażała wcześniej zgodę na propozycję sprzedaży udziałów w takiej postaci, jaką przedstawiali powodowie.

W ocenie Sądu Okręgowego jako wiarygodne jawią się podane przez pozwaną względy, dla których nie zgadzała się na proponowaną przez powodów cenę. Pomimo bowiem, że z propozycją nabycia powodowie wystąpili niedługo po nabyciu udziałów od Z. P., cena za udział była niższa od tej, zapłaconej na rzecz byłego współnika spółki (...). Ilość udziałów posiadanych przez dotychczasowych współników nie różniła się w istotny sposób (Z. P. – 365, B. P. - 334), zaś oferowana pozwanym cena (1.000.000 - 1.250.000 zł) znacznie odbiegała od kwoty otrzymanej przez Z. P. (2.050.000 zł). Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, jak zeznała powódka D. R., że za różnicą tą przemawiało uprzywilejowanie udziałów. Z umowy spółki nie wynika, aby udziały Z. P. były uprzywilejowane w zakresie prawa do dywidendy czy też prawa uczestniczenia w podziale majątku w przypadku likwidacji. Z § 17 ust. 7 umowy spółki (k. 19) można wywieść, że udziały współnika uprzywilejowane co do prawa głosu dawały prawo do dwóch głosów w zgromadzeniu przypadających na każdy uprzywilejowany udział. Jednocześnie jednak w zapisie dotyczącym wielkości udziałów i ich wartości brak informacji o uprzywilejowaniu udziałów Z. P. w jakikolwiek sposób.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, mając na uwadze fakt, że pozwanej znana była dokonana pod koniec 2005 roku wycena, według której działka, na której znajdowała się stacja paliw i dalsza infrastruktura miała wartość przekraczającą 11.500.000 zł, nie można odmówić wiary jej twierdzeniom co do braku akceptacji sprzedaży udziałów na warunkach proponowanych przez powodów.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że powołane okoliczności nie pozwalają przyjąć, aby pozwani mimo zapewnień i deklaracji, odmówili sprzedaży udziałów na rzecz powodów. Nawet jednak, gdyby uznać, że doszło do zmiany stanowiska strony pozwanej, takiego zachowania nie sposób kwalifikować w kategoriach nielojalności. Zbycie akcji jest wyłącznie uprawnieniem współników i w razie nieskorzystania z takiej opcji nie ma podstaw do obciążenia ich negatywnymi konsekwencjami takiej decyzji. Gdyby zaś wyjść z takiego założenia analogiczne zarzuty braku lojalności i chęci współdziałania można by postawić powodom, którzy w 2009 roku wyrazili zgodę na zbycie udziałów lub majątku spółki, a następnie od tego rozwiązania odstąpili. W tym kontekście nawet okoliczności dotyczące rezygnacji ze zbycia udziałów nie mogą okazać się wystarczające dla wyłączenia pozwanych ze spółki.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zasługiwały również na aprobatę podnoszone przez stronę powodową argumenty dotyczące braku zainteresowania sprawami spółki i uczestnictwa w jej działalności. Sąd podkreślił, że przedłożonych przez stronę powodową protokołów ze zgromadzenia współników wynika, że pozwani uczestniczyli w nich wszystkich przez pełnomocnika. Wcześniej zaś, jak wynika z zeznań pozwanej M. P. (1) i I. K., uczestniczyły one w zgromadzeniach, ale bez prawa głosu. Z zawiadomienia z dnia 15 stycznia 2007r. wynika, iż pozwana M. P. (1) była zobowiązana do wskazania osoby, która będzie reprezentować wszystkich pozwanych. Zachowanie pozwanych świadczy zatem o zainteresowaniu losami spółki i o chęci uczestnictwa w podejmowaniu decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt, że pozwani głosowali przeciwko uchwałom zgromadzenia współników i nie zgadzali się z propozycjami współników większościowych nie jest jednoznaczny z brakiem współdziałania w prowadzeniu spraw spółki. Fakt, iż pozwani głosowali przeciwko wszystkim uchwałom poddanym pod głosowanie podczas zgromadzenia współników z dnia 21 grudnia 2007r. i 30 czerwca 2008r. jest przejawem tego, że pozwani nie akceptowali polityki finansowej spółki oraz decyzji forsowanych przez współników większościowych, a wywołujących skutki finansowe dla spółki. Ponadto nie bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwanym przysługiwało 334 głosów,

co stanowiło 48% kapitału zakładowego. Nawet zatem w przypadku głosowania pozwanych przeciwko uchwale, mogła ona zostać podjęta większością głosów powodów. Działaniom pozwanych nie sposób zarzucić cech obstrukcji i blokowania podejmowania jakichkolwiek decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego oceny zachowania pozwanych nie można dokonywać w oderwaniu do kontekstu, charakteru podejmowanych uchwał, ich przedmiotu i skutków. Analiza taka nie może ograniczać się wyłącznie do prostego utożsamiania sprzeciwu pozwanych czy głosowania przeciwko uchwale z brakiem zainteresowania sprawami spółki. Przebieg zgromadzeń wspólników, a także treść korespondencji pomiędzy stronami świadczy bowiem o tym, że pozwani interesowali się sprawami spółki, każdorazowo wyrażając swoją opinię w konkretnym temacie i zgłaszając również propozycje alternatywnych rozwiązań. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na przebieg Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) z dnia 19 czerwca 2009r. oraz z dnia 31 maja 2010r. Na pierwszym ze wskazanych zgromadzeń spośród 10 poddanych pod głosowanie uchwał sześć zostało przyjętych 100% głosów. W tym zakresie pozwani wyrazili m.in. zgodę na wyłączenie spod podziału między wspólników zysku spółki za rok 2007, o pokryciu nim straty finansowej za 2008 rok. To zaś poddaje w wątpliwość stanowisko strony powodowej jakoby aktywność pozwanych ograniczała się wyłącznie do oczekiwania na osiągnięcie zysków i wypłatę dywidendy.

Ponadto, co do uchwał, przeciwko którym głosowali pozwani, podczas zgromadzenia odbywała się dyskusja i pozwani przedstawiali swoje zastrzeżenia. Podnosili kwestię ponoszenia przez spółkę kosztów mediów, zużywanych przez dzierżawców baru i myjni i zawierania przez powoda działającego w imieniu spółki umów z członkami rodziny. Powyższe bezsporne okoliczności z pewnością wpływały na kondycję finansową spółki, stąd w ocenie Sądu pierwszej instancji powoływanie się na nie przez pozwanych kwalifikować należy raczej jako poparty konkretnymi argumentami sprzeciw wobec takiego postępowania, a nie wyraz odmowy współpracy dla samej zasady. Strona pozwana już przed zgromadzeniem przedstawiała oferty dzierżawy pochodzące od osób trzecich, o korzystniejszych warunkach jeśli chodzi o wysokość czynszu (pismo pozwanych z dnia 5.03.2008r.). Złożenie takich ofert potwierdzili w swych zeznaniach K. M. (1), A. J. i A. F.. W tym kontekście zastrzeżenia pozwanych co do warunków umów dzierżawy można uznać za uzasadnione w sytuacji gdy działalność spółki przynosiła straty. Pozwani na analizowanym zgromadzeniu szeroko odnosili się również do kwestii związanych z inwestycją polegającą na rozbudowie i ogrodzeniu parkingu, a przy tym również z remontem sanitariatów. Pozwani uznawali, iż rozbudowa jest zbędna i korzystniejsze byłoby odnowienie istniejących toalet. Nie ulega wątpliwości, iż strony miały odmienne poglądy na każde z rozwiązań. Sprzeciw wobec inwestycji w parking był wynikiem innego postrzegania priorytetów i sytuacji finansowej spółki, więc takiego zachowania nie można zanegować i uznać za przejaw złej woli w osiągnięciu porozumienia.

Również podczas zgromadzenia zwołanego dnia 31 maja 2010r., kontynuowanego w dniu 14 czerwca 2010r. pełnomocnik pozwanych wykazywała się daleko idącą aktywnością. Zgłaszała wnioski o zmianę prezesa zarządu, poszerzenie składu zarządu i uczestniczyła w dyskusji nad sprawowaniem zarządu w spółce. Pozwani głosowali za podjęciem uchwał nr 7 i 11, przyjętych 100% głosów. Sąd Okręgowy zauważył, że niejednokrotnie to powodowie występowali przeciwko propozycjom pozwanych, czego przejaw stanowiło głosowanie przeciwko uchwałom w proponowanym przez pozwanych kształcie. W ocenie Sądu idąc tokiem rozumowania powodów takie postępowanie również należałoby zakwalifikować jako przejaw nielojalności i braku chęci osiągnięcia porozumienia.

Ponadto podkreślenia wymaga okoliczność, iż pozwani kierowali do powodów liczną korespondencją, odnosząc się do kondycji spółki i decyzji podejmowanych przez zarząd. W tym zakresie wskazać należy chociażby na pismo z dnia 18 stycznia 2010r. (k. 46), w którym pozwani wzywają powodów do zaniechania działań polegających na łamaniu praw wspólników mniejszościowych. Jednakże stanowisko pozwanych nie ogranicza się do wyrażenia niezadowolenia ze sposobu zarządzania spółką, zawiera też propozycje rozwiązania nieporozumień poprzez podział spółki albo zbycie jej udziałów. Dowodem na to, że pozwani byli skłonni do zbycia udziałów jest przedstawiona przez nich oferta z dnia 30 października 2007r. Nawet jeśli żądana za zbywane udziały cenę była wygórowana, pozwani nadal dopuszczali możliwość zbycia całego przedsiębiorstwa, co jednak ostatecznie nie powiodło się z uwagi na wycofanie się powodów. Powodowie nie zaaprobowali również przedstawionych przez pozwanych ofert na dzierżawę myjni samochodowej i baru gastronomicznego. Podjęcie negocjacji uzależnili od poczynienia znacznych nakładów finansowych przez nowych dzierżawców, więc należało się spodziewać, iż zawarcie umów z innymi podmiotami nie dojdzie do skutku.

Równocześnie zwrócić należy uwagę na fakt, iż w umowach zawieranych z A. R., J. R. czy D. R. nie wymagano zabezpieczenia w postaci kaucji czy też zwrotu wartości dokonanych uprzednio nakładów. Stąd wniosek, że potencjalni dzierżawcy nie byli traktowani równo, zarówno w zakresie wysokości czynszu, jak i pozostałych warunków umowy. To zaś uzasadnia brak woli do akceptacji propozycji powodów przez pozwanych.

Odnosząc się do kwestii dopłat Sąd uznał, iż odmowa ich wniesienia nie była oczywiście bezzasadna. Po pierwsze bowiem była ona wynikiem sprzeciwu wobec stanowiska powodów i sposobu prowadzenia przez nich działalności. Po wtóre, wynikała z przeświadczenia, że konieczność wnoszenia opłat spowodowana jest błędnymi inwestycjami oraz złym gospodarowaniem mieniem spółki. Obszerną argumentację w tym zakresie pozwani przedstawili w piśmie z dnia 30 października 2007r. (k. 48), powołując się m.in. na brak potrzeby rozbudowy kolejnego parkingu, zawarcie umowy poddzierżawy zbiorników paliwowych czy przekazanie do bezpłatnego użytkowania przedmiotu umowy leasingu zawartego przez spółkę. W tym kontekście nie ma podstaw do uznania, aby zachowanie pozwanych sprowadzało się wyłącznie do negacji.

W ocenie Sądu pierwszej instancji tezie, według której pozwani nie interesowali się sprawami spółki przeczy również fakt, iż zwracali się oni wielokrotnie do pracownicy K. M. (2) o udostępnienie dokumentacji finansowej spółki. Fakt niedokonywania powyższego przed ustanowieniem pełnomocnika pozwanych jest uzasadniony wobec faktu, iż nie byli oni zorientowani w procedurach finansowo-księgowych i rodzajach prowadzonych dokumentów. Nadto pełnomocnik pozwanych poruszał wielokrotnie kwestie związane z prawidłowością sprawozdań finansowych czy bilansu na zgromadzeniach wspólników.

W dalszej kolejności jako działanie wbrew interesom spółki powodowie wskazali korzystanie przez pozwaną M. P. (1) z pojazdu marki V. (...), mimo że stanowił on wyłączną własność spółki. Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest, iż powyższy pojazd stanowił własność spółki (...) i użytkowany był przez B. P., zaś po jego śmierci przez pozwaną. Strony nie kwestionowały również okoliczności, iż pojazd został wydany spółce po zakończeniu postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy (...) w S. w sprawie o sygn. akt X GC 276/09 i w tym celu konieczne było wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez spółkę (...). W ocenie Sądu na uwagę zasługują jednak dwie kwestie. Z zeznań pozwanych, a także powodów wynika, że pozwani zgłaszali chęć zatrzymania pojazdu w zamian za odstąpienie od dochodzenia zapłaty od spółki zaległej dywidendy. Także w toku postępowania o wydanie pojazdu powoływali się na chęć rozliczenia dywidendy poprzez zatrzymanie pojazdu. Powyższe okoliczności nie zmieniają faktu, iż pozwana korzystała z pojazdu mimo braku tytułu prawnego, lecz wskazują na chęć uregulowania tej sytuacji i przeniesienia na jej rzecz własności pojazdu w zamian za odpowiedni ekwiwalent. Mimo zatem, że pozwana nie wydała dobrowolnie rzeczy, podejmowała próby uregulowania jej statusu, licząc na pozytywny odzew powodów. W tym kontekście pomimo nierespektowania prawa własności spółki działania pozwanej nie sposób zakwalifikować jako na tyle nagannego, żeby miało świadczyć o niemożliwości jej uczestnictwa w spółce. Zawarte w pozwie twierdzenia powodów co do wyrządzenia spółce w ten sposób szkody przez pozwaną M. P. (1) nie zostały wykazane. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika w szczególności, aby powództwo o zapłatę kwoty 94.855,66 zł zostało uwzględnione.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można przy tym pomijać faktu, że w zbliżonym czasie pozwany M. P. (2) zmuszony był wystąpić na drogę sądową celem uzyskania od spółki należnej mu dywidendy.

Wbrew sugestiom powodów nie sposób zakwalifikować tego faktu jako działania na szkodę spółki. Już w pozwie strona powodowa stwierdza, że roszczenie to miało charakter sporny, stąd wysoce wątpliwym jest, iż pozwany M. P. (2) uzyskałby zaspokojenie w tym zakresie bez wystąpienia na drogę sądową. Nie jest również uzasadnione oczekiwanie przez pozwanego, aby uwzględniał sytuację finansową spółki wówczas, gdy odmawia mu się wypłaty przewidzianego umową spółki udziału w zysku. Powodowie powołują się również na brak podstaw do wystąpienia przez pozwanego na drogę postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego, jednak w żaden sposób nie wykazują, aby istniała szansa na dobrowolne spełnienie przez spółkę zasądanego świadczenia. Sama powódka w zeznaniach wskazała, iż już po wydaniu wyroku nie było woli rozliczenia dywidendy, jako że powodowie oczekiwali na wynik innego postępowania administracyjnego w tym przedmiocie i od tego uzależniali wypłatę. Według powódki przyznana wyrokiem Sądu kwota uiszczana była w ratach. Strona powodowa nie wykazała jednak, aby dokonane spłaty miały charakter systematyczny,

nie wskazała także ich wysokości, podnosząc, że złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego nastąpiło, gdy zadłużenie wobec pozwanego wynosiło 9.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczność wysokości zadłużenia pozostaje bez znaczenia, zaś wystąpienie z wnioskiem o przymusową realizację orzeczenia jest zrozumiałe w kontekście zwlekania z zapłatą i uzależnieniem jej dokonania od wyniku innego postępowania, pomimo istnienia prawomocnego wyroku zasądającego dywidendę. Nie można również pominąć faktu, że po wystosowanym w imieniu spółki wniosku o zwolnienie spod zajęcia rachunków bankowych spółki pozwany niezwłocznie złożył stosowny wniosek do komornika. Zachowanie pozwanego nie było nielojalne, lecz nakierowane na realizację przysługujących mu praw.

Ponadto jako ważną przyczynę, przemawiającą za wyłączeniem pozwanych ze spółki powodowie powołali wystąpienie przez pozwanych z powództwem o rozwiązanie spółki i zapłatę odszkodowania. Wskazali także na okoliczności potwierdzające istnienie konfliktu i rozbieżności poglądów pomiędzy stronami, a powołane przez pozwanych w uzasadnieniu wskazanych pozwów. Okoliczność ta z pewnością świadczy o istnieniu konfliktu pomiędzy stronami i trudności w osiągnięciu porozumienia, czego skutkiem było wystąpienie przez pozwanych z analizowanym powództwem. Samo skierowanie sprawy na drogę sądową nie uzasadnia zaś twierdzenia, iż to po stronie pozwanych istnieją przesłanki uniemożliwiające ich dalsze funkcjonowanie w spółce (...). Takie zachowanie pozwanych można byłoby zakwalifikować jako przejaw braku woli współpracy i osiągnięcia porozumienia, gdyby postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie dawało podstawy do ustalenia, że argumenty wskazywane jako podstawa do wystąpienia z powództwem nie znajdują jakiegokolwiek odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Sąd pierwszej instancji po przytoczeniu treści art. 271 pkt 1 k.s.h. wskazał, że w uzasadnieniu pozwu pozwani powołali się właśnie na całkowite przejęcie kontroli nad spółką przez powodów i stały konflikt pomiędzy stronami.

Nie dokonując oceny powództwa o rozwiązanie spółki, zastrzeżonej dla sądu rozpatrującego tamtą sprawę, Sąd Okręgowy stwierdził, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że brak zaufania pozwanych do pozostałych wspólników nie jest pozbawiony podstaw. Sąd wskazał na kwestie inwestycji dokonywanych przez spółkę, z czym nierozzerwalnie łączy się kwestia oczekiwania dopłat ze strony pozwanych i przeznaczanie zysków na pokrycie straty finansowej spółki. Analiza przebiegu zgromadzeń wspólników spółki prowadzi do wniosku, iż pozwani sprzeciwiali się rozbudowie parkingu, która to inwestycja pochłonęła ok.800.000 zł i ostatecznie nie została dokończona, generując koszty. Nie jest zatem niezrozumiałym fakt sprzeciwu pozwanych wobec dopłat w sytuacji, gdy działalność spółki nie wiąże się z żadnymi profitami, a dodatkowo ma ich obciążać wobec realizacji niezaakceptowanego przez nich pomysłu.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak zaufania do powodów spowodowany był także zatrudnianiem przez spółkę członków rodziny powodów, a także pobieraniem przez powoda, jako prezesa zarządu, wynagrodzenia. W zakresie drugiej z przesłanek powód nie przeczył, że był zatrudniony przez spółkę i pobierał wynagrodzenie od spółki przez kilka miesięcy w wysokości 7.700 zł brutto, lecz je zwrócił. Powodowie nie przeczyli również okolicznościom i warunkom umów dzierżawy bary i myjni samochodowej zawieranych przez spółkę. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zatem uznać, iż zawieranie takich umów było korzystne dla spółki, skoro dzierżawcy będący członkami rodziny powodów nie uiszczali opłat za zużyte media i koszty te obciążały spółkę. Nie dał Sąd wiary zeznaniom powoda co do uzyskiwania ekwiwalentu z tego tytułu w postaci koszenia trawy przez dzierżawcę myjni, czy też udzielania posiłków regeneracyjnych dla pracowników stacji przez bar; argument ten nie był wcześniej podnoszony przez powodów, zaś podane obowiązki nie wynikają z zawartych z dzierżawcami umów. Skoro zaś za bony realizowane przez klientów stacji spółka dodatkowo wynagradzała dzierżawcę baru, trudno je uznać za stosowny ekwiwalent. Nie są również wiarygodne twierdzenia powodów odnośnie faktu, jakoby nie było chętnych na zawarcie umów dzierżawy, a to wobec ofert przedstawionych im przez pozwanych. Z zeznań osób ich składających wynika, iż byłyby one gotowe wydzierżawić bar czy myjnię za kwoty 5-krotnie wyższe niż ustalony w umowach z lutego 2007r. czynsz. Nie dziwi fakt, że nie doszło do ich zawarcia skoro spółka uzależniła zawarcie umowy od warunków skutkujących znacznymi obciążeniami finansowymi, które nie obciążały synowych powodów i samej powódki przy zawieraniu umów. Nie dziwi również brak chęci pozwanej M. P. (1) do prowadzenia baru, skoro proponowany czynsz był dwukrotnie większy od ustalonego dla J.

R., a następnie D. R.. Ponadto, według zeznań pozwanych, również dla M. P. (1) ustanowiony został warunek wykupu sprzętu znajdującego się w lokalu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie przekonuje argument powodów, że przed śmiercią B. P. w spółce zatrudniani byli członkowie rodziny P.. Sytuację taką należy ocenić odmiennie wobec faktu, iż wówczas jedynymi współnikami spółki byli bracia P. i było to akceptowane przez każdego z nich. Ponadto w tamtym czasie spółka (...) osiągała zyski, zaś powodowie zawierali umowy na preferencyjnych warunkach z członkami rodziny, mimo że działalność spółki generowała straty.

Nie przesądzając prawidłowości i celowości podejmowanych przez powodów decyzji nie może umknąć uwadze również fakt, że posiadając większość udziałów w spółce powodowie konsekwentnie forsowali swoje założenia odnośnie sposobu prowadzenia działalności. Sam powód przyznał, że nie konsultował z pozwanymi swoich pomysłów, informował ich o nich ustnie. Oczywistym jest, iż wobec posiadania większości głosów na zgromadzeniu współników idee powodów były formalnie aprobowane. Może jednak budzić wątpliwości co do chęci współdziałania i współpracy z pozwanymi fakt, iż większość decyzji mających znaczenie na podejmowane przez spółkę działania i wysokość osiąganych zysków została podjęta bez uwzględnienia stanowiska pozwanych. Poza kwestiami rozbudowy parkingu, zawierania umów dzierżawy, wskazać w tym zakresie należy chociażby wydzierżawienie zbiornika paliwa, ograniczenie reklam, co nie pozostało bez wpływu na wysokość obrotów spółki.

Mając na uwadze wszystkie powołane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przyczyny konfliktu pomiędzy stronami i niemożliwość współdziałania nie leżą po stronie pozwanych, w każdym zaś razie w co najmniej równym stopniu można byłoby je przypisać powodom. Wprawdzie, jak wskazano na wstępie rozważań, warunkiem wyłączenia współnika nie musi być wina, jednakże biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich pozwani stali się współnikami, i wynikający z tego związek ze spółką, przejawiający się w kontynuacji działalności, prowadzonej uprzednio przez B. P., przymusowe pozbawienie pozwanych udziałów w spółce nie zasługuje na akceptację. To zaś skutkowało uznaniem, że nie wystąpiły ważne przyczyny, wywołujące konieczność wyłączenia pozwanych ze spółki.

Z tego względu w punkcie I wyroku Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 108 k.p.c. Zgodnie z zasadną odpowiedzialności za wynik procesu koszty procesu poniesione przez pozwanych winni ponieść solidarnie powodowie. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd przyznał pełnomocnikowi pozwanych wynagrodzenie w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej z uwagi na nakład pracy pełnomocnika i jego wkład w wyjaśnienie niniejszej sprawy. Przeprowadzenie postępowania dowodowego wymagało czynnego uczestnictwa w wielu posiedzeniach, formułowania wielu wniosków dowodowych i przedstawiania argumentacji z odniesieniem się do stanowiska strony powodowej.

Wyrok ten zaskarżyli powodowie w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania, w tym - kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania odwoławczego, w tym - kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

- powodowie nie ustalili z pozwanymi (pozwana M. P. (1)) warunków zbycia udziałów pozwanych w spółce (...) na rzecz powodów, takich, na jakie wskazują aktualnie powodowie;
- zachowanie pozwanych świadczy o zainteresowaniu losami spółki i chęci uczestnictwa w podejmowaniu decyzji;
- działaniom pozwanych nie sposób zarzucić cech obstrukcji i blokowania podejmowania jakichkolwiek decyzji;
- oferty dzierżawy baru i myjni pochodzące od osób trzecich były ofertami realnymi;
- przyczyny konfliktu pomiędzy stronami i niemożliwość współdziałania nie leżą po stronie pozwanych, w każdym razie zaś w co najmniej równym stopniu można byłoby przypisać je powodom,
- naruszenie art. 266 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną - zbyt wąską wykładnię, wyrażającą się w uznaniu, że fakty ustalone przez sąd, a dotyczące konfliktu między stronami nie stanowią „ważnych powodów” o których mowa w przytoczonym przepisie.

W uzasadnieniu apelacji powodowie zarzucili, że Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powodów, że to pozwani, a właściwie pozwana M. P. (1), jako osoba faktycznie podejmująca decyzje w imieniu swoim oraz swoich dzieci, wycofali się z dokonania transakcji zbycia udziałów w spółce (...) na rzecz powodów. Stanowisko Sądu oznacza uznanie za wiarygodne w tym zakresie twierdzeń pozwanych, zwłaszcza zaś dowodu z zeznań pozwanej M. P. (1). Tymczasem zeznania te pozostają w oczywistej sprzeczności z faktem znajdującym potwierdzenie w dokumencie sporządzonym przez M. P. (1), a mianowicie wnioskiem pozwanej skierowanym do Sądu Rejonowego w S. Wydział III Rodzinny i Nieletnich.

Z treści powyższego pisma jednoznacznie wynika, iż już w roku 2006 pozwana podjęła działania bezpośrednio zmierzające do zbycia udziałów w spółce (...), przy czym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zbycie to miałyby nastąpić na rzecz bliżej nieokreślonej osoby trzeciej. Wniosek o wyrażenie zgody na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem małoletniego M. P. (1) złożyła niezwłocznie po uprawomocnieniu się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po B. P.. Wskazała w nim zaś, że wnosi o wyrażenie zgody na zbycie udziałów syna za kwotę nie mniejszą niż ich wartość nominalna, tj. 2.400 zł za udział.

Spadkobiercom B. P. przysługiwały łącznie 334 udziały, a zatem ich nominalna wartość wynosiła 801.600 zł, czyli kwotę znacznie niższą niż wskazywana przez powodów cena zbycia.

Ponadto we wniosku z dnia 22 listopada 2006r. M. P. (1) podniosła, iż „pojawiła się osoba, która chce zapłacić za całe przedsiębiorstwo...”. według apelujących jedynym logicznym wnioskiem jest wniosek, iż nabywcą są powodowie, albowiem powodowie uprzednio, to jest w dniu 19 października 2006 r. nabyli pozostałe udziały od drugiego współnika Z. P., z zamiarem nabycia wszystkich udziałów (całego przedsiębiorstwa). Innego poza powodami zainteresowanego nabywcy udziałów przysługujących uprzednio B. P. nie było. Odmienna interpretacja powyższych okoliczności jest sprzeczna z treścią dowodu w postaci wniosku pozwanej z dnia 22 listopada 2006 r., a także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem skarżących pozwany od samego początku (od roku 2006r.) do chwili obecnej nieprzerwanie towarzyszył zamiar zbycia udziałów w spółce (...), zaś wszelkie ich działania ukierunkowane były na stworzenie sytuacji, w której zbycie to nastąpi na warunkach jak najkorzystniejszych dla pozwanych (za jak najwyższą cenę).

Zdaniem apelujących z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności — z zeznań pozwanej M. P. (1) jednoznacznie wynika, że pozwani nigdy nie byli zainteresowani uczestniczeniem w prowadzeniu spraw spółki, a jedynie odniesieniem korzyści z posiadanych udziałów, zarówno doraźnych (dywidenda), jak i docelowych (cena za zbycie udziałów). Według skarżących postawa taka uniemożliwia uzyskanie porozumienia między współnikami.

Powodowie wskazali, że przyczyną, z powodu której do chwili obecnej nie doszło do zbycia, jest tylko i wyłącznie brak porozumienia między stronami co do ceny, (a właściwie nierespektowanie przez pozwanych warunków ustalonych przez strony w 2006 roku). Stąd celowość i zasadność niniejszego powództwa, które sprowadza się do ustalenia przez Sąd kwoty, jaką pozwani winni otrzymać od powodów w zamian za swoje udziały w spółce (...), ustalenia ceny za udziały, które w rzeczywistości pozwani zawsze chcieli.

W ocenie apelujących z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji ustalił, że nie doszło do wynajęcia baru znajdującego się na stacji benzynowej spółki (...) na rzecz osób trzecich (niezwiązanych rodzinnie z powodami) w szczególności z potencjalnymi kontrahentami wskazanymi przez pozwanych, dlatego że to powodowie postawili tym osobom niemożliwe do zaakceptowania warunki. W rzeczywistości osoby wskazane przez pozwanych nie były w ogóle zainteresowane zawarciem umów najmu.

Próby skontaktowania się z nimi przez powoda T. R. okazały się nieskuteczne. Powodowie słusznie uznali zatem, że rzekome oferty wynajęcia baru są ofertami składanymi jedynie dla pozorów. Pogląd powyższy w znacznym stopniu uprawdopodobniony jest tym, iż rzekomi potencjalni najemcy byli klientami kancelarii pełnomocnika pozwanych.

Zdaniem powodów, gdyby osobom tym rzeczywiście zależało na wynajęciu baru to nie było przeszkód do tego by skutecznie forsować ofertę korzystając z pomocy pełnomocnika pozwanych, od lat aktywnie reprezentującego interesy swych mocodawców. Po drugie zaś, kwota, za którą miał być rzekomo wynajęty bar była w ocenie powodów kwotą oczywiście nierealną. Ponadto rzekome oferty wynajęcia baru za kwotę 5.000 zł miesięcznie legły u podstaw roszczeń skierowanych przez pozwanych w niniejszej sprawie wobec prezesa spółki T. R. w postępowaniu o sygn. akt: VIII GC 201/10 SO w S.. W tym zakresie zatem ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji przeprowadzona została w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego.

Apelujący wskazali, że powyższa uwaga dotyczy oceny postępowania pozwanego M. P. (2), który zdaniem powodów niezasadnie skierował przeciwko spółce egzekucję dotyczącą kwoty 9 000 zł. W ocenie apelujących realność dobrowolnego wykonania orzeczenia wynikała z tego, że spółka w przeważającej części uregulowała swoje zobowiązanie dobrowolnie. Nie istniało zatem ryzyko, iż spółka nie wykona swego świadczenia w zakresie kwoty 9.000 zł. Ponadto pozwany M. P. (2) zastosował najbardziej dotkliwy dla spółki sposób egzekucji i w najmniej korzystnym dla spółki momencie.

W ocenie powodów oceniając zasadność powództwa Sąd I instancji nie uwzględnił w należyтым stopniu faktu wszczęcia przez pozwanych postępowania o rozwiązanie spółki. Analiza stanowiska pozwanych (powodów w sprawie o sygn. akt: VIII GC 143/10 SO w S.) prowadzi nieuchronnie do wniosku, że istnieją (również zdaniem pozwanych) liczne i istotne okoliczności, które uzasadniają rozstrzygnięcie dalej idące niż wyłączenie mniejszościowych wspólników.

Według apelujących skoro sami pozwani (powodowie w sprawie o sygn. akt: VIII GC 143/10) żądają rozwiązania spółki, to brak jest powodów do tego, by udzielać im niezasadnej ochrony przed roszczeniem powodów dochodzonym w niniejszym procesie, które to roszczenie nie jest tak daleko idące jak żądanie rozwiązania spółki.

Niezależnie od zarzutów dotyczących przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i wadliwych ustaleń faktycznych, skarżący podnieśli, iż Sąd I instancji błędnie uznał, że nie zachodzą podstawy do przyjęcia istnienia ważnych powodów, o których mowa w art. 266 § 1 k.s.h. Zdaniem apelujących stosując ten przepis Sąd I instancji dokonał jego wadliwej (zbyt wąskiej) wykładni.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i wyprowadzone w nich wnioski, podziela stanowisko tego Sądu, co do zastosowanych norm prawnych przesadzających

o treści wyroku i stwierdza, że podnoszone przez apelujących zarzuty nie doprowadziły do wzruszenia zaskarżonego wyroku, gdyż nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, że wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII Ga 4/13 zmienił punkt I i III wyroku Sądu Rejonowego (...) w S. z dnia 4 października 2012 roku w sprawie o sygn. akt X GC 227/10 w ten sposób, że zasądził od pozwanej M. P. (1) na rzecz powódki Przedsiębiorstwa – Handlowo – Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 27.650,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i znosząc między stronami koszty procesu.

Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, że M. P. (1), I. K. i M. P. (2) złożyli w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pozew przeciwko Przedsiębiorstwu – Handlowo – Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwał nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników PHU (...) w M. z dnia 12 lutego 2013 roku w sprawie o sygn. akt VIII GC 123/13.

Mając na uwadze, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony powodowej, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego niniejszej sprawy, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po skontrolowaniu, czy nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych w sprawie okoliczności faktycznych, w pierwszej kolejności należało zweryfikować zarzuty powodów, co do gromadzenia i oceny materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za bezzasadny uznać należało podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w oderwaniu od zasad logiki i doświadczenia życiowego. Należy bowiem stwierdzić, że zakwestionowanie oceny dowodów nie może polegać na przeciwstawieniu ustaleniom sądu własnej wersji i własnej oceny dowodów. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów.

Według skarżących Sąd Okręgowy naruszył normę art. 233 § 1 k.p.c. dokonując błędnej oceny dowodów w kwestii ustalenia przez strony warunków zbycia na rzecz powodów udziałów pozwanych w spółce (...).

Ponadto zdaniem powodów, Sąd z naruszeniem określonego w art. 233 § 1 k.p.c. wymogu kierowania się przy wszechstronnej ocenie materiału dowodowego zasadą doświadczenia życiowego, przyjął, że zachowanie pozwanych świadczyło o zainteresowaniu losami spółki i chęci uczestnictwa w podejmowaniu decyzji, że działaniom pozwanych nie sposób zarzucić cech obstrukcji i blokowania podejmowania jakichkolwiek decyzji, że oferty dzierżawy baru i myjni pochodzące od osób trzecich były ofertami realnymi oraz, że przyczyny konfliktu pomiędzy stronami i niemożliwość współdziałania nie leżą po stronie pozwanych, lub w co najmniej równym stopniu można byłoby przypisać je powodom.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do uznania, że powodowie ustalili z pozwaną M. P. (1) warunki zbycia udziałów w spółce (...).

Powodowie podważając wiarygodność zeznań pozwanej M. P. (1) nie wykazali argumentami natury jurydycznej, że zeznania te są sprzeczne z logiką czy zasadami doświadczenia życiowego.

Wbrew twierdzeniom apelujących, Sąd pierwszej instancji w sposób przekonujący wyjaśnił z jakich przyczyn uznał, że zeznania M. P. (1), z których wynika, że pozwana nie zapewniała powodów o zamiarze zbycia na ich rzecz udziałów przysługującym pozwany za cenę wskazywaną przez powodów, nie pozostają w sprzeczności z treścią wniosku o ustanowienie kuratora z dnia 22 listopada 2006 roku.

Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił, że sam fakt rozważania przez pozwaną sprzedaży i podjęcia kroków umożliwiających zbycie udziałów przez małoletniego syna, w postaci złożenia powyższego wniosku o ustanowienie kuratora, nie jest jednoznaczny z ustaleniem, że pozwana zapewniała powodów o zamiarze zbycia na ich rzecz udziałów za cenę wskazywaną przez powodów.

Twierdzeniom powodów, że ustalili z M. P. (1) warunki zbycia na ich rzecz udziałów w spółce (...), przeczy treść zeznań samych powodów, w których sami przyznali, że to Z. P. zapewniał ich o zamiarze zbycia udziałów przez pozwanych i to on podał cenę ich nabycia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewiarygodne i nie znajdujące pokrycia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym pozostają twierdzenia powodów, że pozwana zaakceptowała warunki zbycia udziałów przedstawiane powodom przez Z. P..

Przeciwnie z zeznań M. P. (1) wynika, że nie zgodziła się na propozycję Z. P. i powoda na zbycie udziałów, jak również nie dokonywała własnych ustaleń z powodem ani co do ceny ani co do innych warunków transakcji. M. P. (1) zeznała, że kilka dni po śmierci męża, Z. P. prosił ją, aby zgodziła się sprzedać udziały za kwotę 1.250 000 zł, na co się zgodziła, gdyż było to główne źródło utrzymania pozwanych. Pozwana zaprzeczyła aby rozmawiała z powodami na temat sprzedaży udziałów, wskazując, że T. R. nie był u niej przed zakupem udziałów od Z. P. i nie negocjował z nią ceny sprzedaży udziałów.

Podkreślić należy, że powodowie nie kwestionowali, że Z. P. nie legitymował się upoważnieniem do reprezentowania pozwanych w rozmowach dotyczących sprzedaży. Powyższa okoliczność znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach pozwanej M. P. (1), ale przede wszystkim w zeznaniach samych powodów. D. R. przyznała, że nie były okazywane dokumenty upoważniające Z. P. do negocjacji w imieniu pozwanych. Również T. R. przyznał, że warunki zakupu udziałów negocjował ze Z. P.. Już powyższa niekonsekwencja w twierdzeniach powodów podważa prawdziwość ich twierdzeń.

Zauważyć należy, że z zeznań M. P. (1) wynika, że nie udzielała ona Z. P. żadnego pełnomocnictwa ani ustnego ani pisemnego do negocjowania sprzedaży udziałów, jak również, że pozwana wprost powiedziała T. R., że Z. P. nie można ufać.

W przeciwieństwie do twierdzeń powodów, z również treści wniosku o ustanowienie kuratora z dnia 22 listopada 2006 roku nie wynika, aby strony poczyniły wiążące ustalenia w zakresie sprzedaży przez pozwanych udziałów na rzecz powodów. We wniosku tym wskazano jedynie, że pojawiła się osoba trzecia zainteresowana nabyciem całego przedsiębiorstwa. Treść wniosku o ustanowienie kuratora wskazuje zatem, że pozwana w 2006 roku rozważała sprzedaż udziałów za cenę nie mniejszą od wartości nominalnej ustalonej według ostatniego bilansu spółki. Natomiast z zeznań M. P. (1) wynika, że po śmierci męża znalazła się w trudnej sytuacji finansowej i wystąpiła do sądu z wnioskiem w celu sprzedaży udziałów za satysfakcjonującą ją cenę, by mieć na życie. M. P. (1) wskazała, że w 2006 r. nie była z nikim umówiona i nie były przez nią prowadzone negocjacje na temat sprzedaży udziałów pozwanych.

Na tle wskazanych wyżej okoliczności faktycznych należy więc zanegować twierdzenie powodów, że złożenie przez pozwaną wniosku o ustanowienie kuratora z dnia 22 listopada 2006 roku świadczy o istnieniu pomiędzy stronami ustaleń dotyczących warunków zbycia przez pozwanych na rzecz powodów udziałów w spółce (...).

Ponadto M. P. (1) zeznała, że rozważając zbycie udziałów nie godziła się na proponowaną jej przez powodów cenę 1.000.000 zł, gdyż w styczniu 2006 roku B. P. i Z. P. prowadzili negocjacje w sprawie sprzedaży udziałów ze stacji ze spółką (...), podczas których wypracowano cenę 8.000.000 złotych, choć wcześniej wyceniono stację na 11.500.000 zł. Na tej podstawie pozwana uważała, że cena 1.000.000 zł jest dla pozwanych krzywdząca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jakichkolwiek racjonalnych powodów, aby podważyć twierdzenia pozwanej, że nie zaakceptowała propozycji powodów zbycia na ich rzecz 334 udziałów w spółce za cenę 1.000.000 zł, tym bardziej, że cena sprzedaży 365 udziałów zapłacona przez powodów na rzecz Z. P. znacznie przewyższała kwotę zaproponowaną pozwanej.

Powodowie w żaden sposób nie wykazali, że udziały Z. P. były udziałami uprzywilejowanymi i dlatego zapłacili za nie więcej, tj. 2.050.000 zł.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że skoro pozwana nie zaakceptowała warunków sprzedaży udziałów ustalonych przez powodów ze Z. P., to tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że wycofanie się pozwanej z dokonania zbycia udziałów w spółce (...) na rzecz powodów stanowiło wyraz jej nielojalności, co z kolei, według powodów, miałyby stanowić ważną przyczynę wyłączenia pozwanych ze spółki (...).

Zresztą - jak słusznie wskazał Sąd orzekający - sama kwestia rezygnacji przez współników z możliwości zbycia udziałów i tak nie miałaby decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał bowiem, że zbycie udziałów jest jedynie uprawnieniem współników, w związku z czym odmowa sprzedaży udziałów nie daje podstaw do obciążenia ich negatywnymi konsekwencjami.

W ocenie Sądu drugiej instancji materiał procesowy niniejszej sprawy, oceniany w świetle art. 231 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c., uzasadnia uznanie, że zachowanie pozwanych świadczy o zainteresowaniu losami spółki i chęci uczestnictwa w podejmowaniu decyzji oraz, że działaniom pozwanych nie sposób zarzucić cech obstrukcji i blokowania podejmowania jakichkolwiek decyzji.

Formułowana przez pozwanych przeciwna teza w sposób bezzasadny pomija, że fakt głosowania przez pozwanych przeciwko uchwałom zgromadzenia współników i nie zgadzania się z propozycjami współników większościowych, nie jest jednoznaczny z brakiem współdziałania w prowadzeniu spraw spółki.

Nie mają racji powodowie, gdy twierdzą, że pozwani nigdy nie byli zainteresowani uczestniczeniem w prowadzeniu spraw spółki, a jedynie odniesieniem korzyści z posiadanych udziałów, zarówno doraźnych (dywidenda), jak i docelowych (cena za zbycie udziałów).

Wbrew zarzutom apelujących, nie budzi wątpliwości ocena zeznań pozwanych co do okoliczności zainteresowania pozwanych sprawami spółki, zajmowania przez nich stanowiska w konkretnych sprawach oraz zgłaszania propozycji alternatywnych rozwiązań. Zeznania pozwanych w tej mierze znajdują potwierdzenie w dowodach w postaci protokołów zgromadzeń współników, korespondencji stron dotyczącej sytuacji finansowej spółki i decyzji podejmowanych przez zarząd oraz w zeznaniach świadków M. Ś., K. M. (1), A. J. i A. F., K. M. (2), M. M., które Sąd I instancji uznał za wiarygodne.

Rację miał też Sąd pierwszej instancji uznając część zeznań powodów jako przedstawienie własnych uwag i poglądów na sprawę, a nie relację co do faktów i dlatego nie uczynił ich podstawą ustaleń stanu faktycznego.

Apelujący zdają się nie dostrzegać, że pozwani wielokrotnie zwracali się o udostępnienie dokumentacji finansowej spółki, wyrazili zgodę na wyłączenie spod podziału między współników zysku spółki za rok 2007 o pokryciu nim straty finansowej za 2008 rok, jak również przedstawili oferty dzierżawy myjni samochodowej i baru gastronomicznego pochodzące od osób trzecich na warunkach znacznie korzystniejszych dla spółki (...) niż umowy zawarte z A. R., J. R. czy D. R..

Twierdzeniom powodów, że osoby wskazane przez pozwanych nie były w ogóle zainteresowane zawarciem umów najmu przez zeznania świadków K. M. (1), A. J. i A. F., z których wynika, że powodowie nie odpowiadali na złożone im oferty dzierżawy oraz, że podjęcie negocjacji uzależnili od poczynienia znacznych nakładów finansowych przez nowych dzierżawców.

Świadek K. M. (1) zeznała, że była zainteresowana wynajmem baru, ale był problem ze spotkaniem się z właścicielami. Również świadek A. F. potwierdził, że spółka nie odpowiedziała na złożoną przez niego pisemną ofertę wydzierżawienia baru przy stacji benzynowej, za czynsz w wysokości 5000 zł plus media. Według A. F. oferta robiła się coraz mniej atrakcyjna z powodu wymagań ze strony właściciela dotyczących wykupienia sprzętu lub uiszczenia kaucji. Z kolei świadek M. J. zeznała, że po złożeniu oferty dzierżawy nie było żadnego odzewu ze strony spółki ani też żadnych negocjacji.

Treść powyższych zeznań świadków w sposób jednoznaczny przeczy twierdzeniom pozwanych, że byli oni zainteresowani zawarciem umów dzierżawy z osobami trzecimi nie będącymi członkami ich rodziny. Przeciwnie, jeśli pozwani rzeczywiście byli tym zainteresowani, to z pewnością przystąpili do negocjacji z potencjalnymi dzierżawcami. Poza tym nic nie stało na przeszkodzie, aby powodowie udzielili odpowiedzi na złożone im oferty, które były znacznie korzystniejsze niż dotychczasowe warunki dzierżawy baru i myjni.

Powodowie w żaden sposób nie wykazali, że próby skontaktowania się z potencjalnymi kontrahentami wskazanymi przez pozwanych okazały się nieskuteczne oraz, że oferty wynajęcia baru zostały złożone dla pozorów.

Argumentacja apelujących dotycząca oceny postępowania pozwanego M. P. (2), który zdaniem powodów niezasadnie skierował przeciwko spółce egzekucję dotyczącą kwoty 9.000 zł stanowi powtórzenie stanowiska powodów prezentowanego w toku postępowania w pierwszej instancji i ma w istocie charakter polemiczny, kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, przedstawiając własną wersję zdarzeń, jak i ocenę dowodów opartą na subiektywnym przeświadczeniu strony skarżącej o wadze i doniosłości poszczególnych dowodów, co nie może odnieść oczekiwanego skutku.

Odnosząc się w tym miejscu do wywodów apelujących dotyczących błędnej oceny przez Sąd pierwszej instancji skierowania przez M. P. (2) egzekucji przeciwko spółce, wskazać należy, że sama powódka w zeznaniach wskazała, że pozwanemu nie należały się dywidendy oraz, że po wydaniu wyroku przez Sąd powodowie nie chcieli rozliczyć dywidendy, gdyż oczekiwali na wynik innego postępowania administracyjnego w tym przedmiocie i od tego uzależniali wypłatę. W kontekście tych stwierdzeń intencja dobrowolnego uregulowania przez powodów należności na rzecz M. P. (2) staje się wątpliwa.

Nie sposób przyjąć zasadności argumentacji powodów, że Sąd pierwszej instancji dowolnie uznał, że przyczyny konfliktu pomiędzy stronami i niemożliwość współdziałania nie leżą po stronie pozwanych, lub w co najmniej równym stopniu można byłoby je przypisać powodom.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że powyższemu ustaleniu nie sprzeciwia się wszczęcie przez pozwanych postępowania o rozwiązanie spółki. Apelujący błędnie pomijają, że wystąpienie przez pozwanych z powództwem o rozwiązanie spółki i zapłatę odszkodowania nie jest tożsame ze stwierdzeniem, że to po stronie pozwanych istnieją przesłanki uniemożliwiające ich dalsze funkcjonowanie w spółce. Sąd pierwszej instancji w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie, stąd nie zachodzi potrzeba ponownego jej przytaczania.

Reasumując, powodowie nie zdołali podważyć skutecznie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, co czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. bezzasadnym.

Nie zachodzą również zarzucane błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że nie zachodzą ważne przyczyny uzasadniające wyłączenie pozwanych ze spółki. Zarzuty te bowiem powodowie konstruują

na podstawie własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla siebie, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu I instancji.

Podstawą rozstrzygnięcia nie był zaś stan faktyczny wskazany w apelacji przez powodów, lecz stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na podstawie zaś prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do uznania, że nie zachodzą podstawy do wyłączenia wspólników.

Niezasadne jest także stanowisko powodów odnośnie naruszenia art. 266 § 1 k.s.h. Według skarżących, pomimo faktów potwierdzających brak możliwości współdziałania z uwagi na istniejący pomiędzy stronami konflikt Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą podstawy do przyjęcia istnienia ważnych powodów, o których mowa w art. 266 § 1 k.s.h. i dokonał zbyt wąskiej wykładni tego przepisu. Stanowiska tego nie można zaaprobować.

Zgodnie z treścią art. 266 § 1 k.s.h. z ważnych przyczyn dotyczących danego wspólnika sąd może orzec jego wyłączenie ze spółki na żądanie wszystkich pozostałych wspólników, jeżeli udziały wspólników żądających wyłączenia stanowią więcej niż połowę kapitału zakładowego. Orzecznictwo i doktryna zgodnie przyjmują, że ważną przyczyną wyłączenia wspólnika jest działanie na szkodę spółki, niewykonywanie przez wspólnika uchwał, nadużywanie prawa indywidualnej kontroli, naruszenie zasad lojalności wobec spółki, prowadzenie działalności konkurencyjnej wobec spółki (S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska (red.): Kodeks spółek handlowych. Komentarz, tom II, C.H. Beck 2005, s. 811-812; K. Kopaczyńska-Pieczniak: Ustanie członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, Zakamycze 2002, s. 163).

Należy się zgodzić z Sądem Okręgowym, że samo istnienie konfliktu pomiędzy stronami nie stanowi jeszcze podstawy uzasadniającej wyłączenie pozwanych ze spółki, skoro dowody zgromadzone w sprawie nie dają podstawy do przyjęcia, aby pozwani dopuścili się zarzucanych im przez powodów zachowań polegających na działaniu na szkodę spółki, naruszeniu zasad lojalności wobec spółki, czy też braku zainteresowania sprawami spółki.

Na tle konkretnego stanu faktycznego niniejszej sprawy, jaki zaistniał po nabyciu przez powodów udziałów w spółce (...) od Z. P., nie sposób ocenić zachowania pozwanych wobec powodów jako uniemożliwiającego bezkonfliktowe współdziałanie wszystkich wspólników.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony powodowej, Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy żądanie powodów wyłączenia pozwanych M. P. (1), I. P. i M. P. (2) ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) z siedzibą w M. nie jest żądaniem usprawiedliwionym.

Trzeba przy tym dodać, że w toku sporu powodowie nie wykazali takich okoliczności, które mogłyby być podstawą do wyrażonej przez Sąd I instancji oceny przeciwnej.

W związku z powyższym na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało oparte na przepisach art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 391 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powodowie przegrali sprawę, wobec oddalenia apelacji w całości. Na kwotę należną pozwanym od powodów z tego tytułu złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda w kwocie 270 zł, ustalonej na podstawie § 10 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

D. Rystał H. Zarzeczna W. Kaźmierska